

Leszek Zygmier

"Zakon niemiecki w Prusach a umysłowość średniowieczna. Scholastyczne rozumienie prawa natury a etyczna i religijna świadomość Krzyżaków do około 1420 roku", Stefan Kwiatkowski, Toruń 1998 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 283-288

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE i OMÓWIENIA

Stefan Kwiatkowski, *Zakon niemiecki w Prusach a umysłowość średniowieczna. Scholastyczne rozumienie prawa natury a etyczna i religijna świadomość Krzyżaków do około 1420 roku*, Toruń 1998, ss. 169.

Umysłowość średniowieczna cieszy się w ostatnich latach sporym zainteresowaniem badaczy¹, podobnie jak dostrzegany od dawna problem stosunku pomiędzy wielkimi prądami umysłowymi średniowiecza a Zakonem Niemieckim w Prusach (widoczny m.in. w badaniach Karola Górskiego, Hartmuta Boockmanna, Stefana Kwiatkowskiego czy Mariana Dygi). Wspomniany problem do tej pory nie znalazł jednak odrębnego i całościowego opracowania. Stąd słuszne wydaje się zwrócenie uwagi na jedną z ostatnich publikacji Stefana Kwiatkowskiego, która doskonale wpisuje się w kontekst wspomnianych badań.

Jak wiadomo Zakon Krzyżacki — co autor prezentowanej publikacji przypomina we wstępie (s. 5) — nie uczestniczył w tworzeniu nowych prądów umysłowych epoki średniowiecza i należał do formacji stroniących od rozwijania życia intelektualnego. Nie oznacza to oczywiście, że jego członkowie nie posiadali odpowiedniej na ówczesne czasy formacji intelektualnej², czy też pozostawali całkowicie obojętni na ówczesne prądy ideowe. W nich przecież Zakon znajdował swe uzasadnienie teoretyczne, pozwalające zrozumieć jego genezę i cele, na nich też opierała się koncepcja przywództwa religijnego Krzyżaków w Prusach³.

Tym właśnie ideowym założeniom Zakonu Niemieckiego, wywodzącym się ze średniowiecznego augustynizmu, szerzej ugruntowanym w nurcie neoplatonickim, a także kontrowersji z doktrynami, które przyniosło późne średniowiecze, poświęcona jest praca Stefana Kwiatkowskiego, historyka toruńskiego, który ma na swym koncie już spory dorobek w dziedzinie badań nad historią myśli, kultury i mentalności religijnej w średniowieczu⁴. Wspomniana praca składa się z sześciu rozdziałów (ss. 9—158), poprzedzonych wstępem (ss. 5—7), a zwieńczonych krótkim zakończeniem (ss. 159—160), pięciostronicowym streszczeniem w języku niemieckim (ss. 161—165) i spisem treści (ss. 166—169). Niemal

1 Zob. np. T. Borawska, K. Górski, *Umysłowość średniowiecza*, Warszawa 1993.

2 Na ten temat zob. np. H. Boockmann, *Die Rechtsstudenten des Deutschen Ordens*, w: *Festschrift für Hermann Heimpel zum 70. Geburtstag am 19. September 1971*, Bd. 2, Göttingen 1972, ss. 313—375.

3 Zob. S. Kwiatkowski, *Powstanie i rozwój krzyżackiej koncepcji przywództwa religijnego w Prusach*, w: *Zakon krzyżacki a społeczeństwo państwa w Prusach*, red. Z. H. Nowak, Toruń 1995, ss. 137—148; M. Dygo, *Złota Brama kaplicy zamkowej w Malborku a ideologia władzy zakonu niemieckiego w Prusach*, *ibidem*, ss. 149—163.

4 Zob. np. S. Kwiatkowski, *Powstanie i kształtowanie się chrześcijańskiej mentalności religijnej w Polsce do końca XIII w.*, Warszawa—Poznań—Toruń 1980; tenże, *Źródła wiedzy i autorytety religijne wśród ludności i duchowieństwa pogranicza pomezkańsko-pomorskiego na przełomie XIV i XV w.*, w: *Prace z dziejów państwa i zakonu krzyżackiego*, red. A. Czacharowski, Toruń 1984, ss. 49—81; tenże, *O metodzie interpretacji źródeł wiedzy religijnej świadków na procesie kanonizacyjnym Doroty z Matowów*, *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 1986, t. 46, ss. 52—55; tenże, *Klimat religijny w diecezji pomezkańskiej u schyłku XIV i w pierwszych dziesięcioleciach XV wieku*, Toruń 1990; tenże, *Der Deutsche Orden und die Gestaltung des Volkschristentums in Preußen um die Wende vom 14. zum 15. Jahrhundert*, w: *Die Spiritualität der Ritterorden im Mittelalter*, hrsg. Z. H. Nowak, Toruń 1993, ss. 97—109.

wszystkie rozdziały pracy — z wyjątkiem rozdziału piątego — zakończone są krótkim podsumowaniem, w którym autor przypomina najważniejszą tezę danego rozdziału i formułuje wnioski wypływające z przedstawionej w tej części pracy analizy. Brak wspomnianego podsumowania w rozdziale piątym wynika z faktu, że stanowi on integralną całość z kolejnym rozdziałem i dlatego obie części studium posiadają wspólną konkluzję.

W krótkim wstępie autor szkicuje ogólne tło dla podjętego przez siebie tematu, wyjaśniając jednocześnie cezurę końcową studium (ok. 1420 r.). Ów końcowy moment w przyjętych ramach chronologicznych, dotyczący przede wszystkim sporu teoretycznego pomiędzy poselstwami Zakonu i monarchii polsko-litewskiej na soborze w Konstancji, stał się punktem wyjścia dla badań Stefana Kwiatkowskiego. Jak słusznie bowiem autor podkreśla „przedstawiciele krzyżacy przekonali się w tym momencie, że w świecie doktryny chrześcijańskiej zaszły przemiany umożliwiające zakwestionowanie posłannictwa zakonu na gruncie intelektualnym i moralnym” i dlatego broniąc pozycji Zakonu Niemieckiego w Kościele późnośredniowiecznym, należało jego podstawy oprzeć „przede wszystkim na średniowiecznej kontynuacji nauki augustyńskiej” (s. 6).

Pierwszy rozdział omawianej pracy, zatytułowany *Zakon niemiecki a rozumienie terminu „lex naturalis” w średniowieczu* (ss. 9—33), dotyczy centralnego zagadnienia dla całego opracowania, czyli koncepcji prawa naturalnego. Na początku autor prezentuje krótki kontekst dziejowy, aby ukazać miejsce Zakonu Niemieckiego w świecie chrześcijańskim, następnie zaś sygnalizuje różne sposoby rozumienia terminu „lex naturalis”, porównując go z innymi terminami: „lex aeterna”, „lex divina” i „ius naturale”. To uściślenie terminologiczne wydaje się nieodzowne do właściwej analizy i oceny dalszych fragmentów omawianej pracy. W kolejnej części tego rozdziału Stefan Kwiatkowski przechodzi do omówienia koncepcji prawa naturalnego w świetle doktryny średniowiecznej, akcentując cztery jej ujęcia — teorię św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, bł. Jana Dunsza Szkota i Wilhelma Ockhama. Stwierdzenie autora, że „średniowieczny spór o istotę prawa naturalnego ma swoje źródła w późnoantycznej doktrynie chrześcijańskiej” (s. 14) należałoby chyba poprzedzić krótkim omówieniem biblijnych przesłanek nauki o prawie naturalnym (tak istotnych dla średniowiecznych myślicieli), a obecnych już wyraźnie w poglądach pisarzy chrześcijańskich w okresie przedaugustyńskim⁵. Za chybione zaś uznaję stwierdzenie autora, że sformułowany przez św. Augustyna „obraz świata funkcjonował w następnych wiekach u innych pisarzy kościelnych, m.in. u Grzegorza Wielkiego, Ambrożego, Grzegorza z Sewilli” (s. 16). W tak zaprezentowanej egzemplifikacji jedynie osoba św. Grzegorza Wielkiego (zm. 604 r.) nie budzi zastrzeżeń. Natomiast św. Ambroży z Mediolanu (zm. 397 r.) był nauczycielem św. Augustyna i umarł znacznie wcześniej, zanim jego uczeń sformułował swą wizję świata na kartach *De civitate Dei* (413—426 r.) oraz przytoczonego przez autora — niestety pod błędnym tytułem (s. 15, przyp. 18 — *Enrichidion*) — dzieła *Enchiridion ad Laurentium* (ok. 423 r.). Z kolei osoba Grzegorza z Sewilli w ogóle nie jest znana w historii literatury chrześcijańskiej, a autorowi — jak należy

⁵ Zob. na ten temat F. Flückiger, *Geschichte des Naturrechts*, Bd. 1: *Altertum und Frühmittelalter*, Zürich 1954; R. Pizzorini, *Il dritto naturale nel pensiero dei Padri*, Angelicum, 1976, 53, ss. 497—565.

przypuszczać — chodziło o Izydora z Sewilli (zm. 636 r.). W trzeciej części pierwszego rozdziału Stefan Kwiatkowski przedstawił odbicie przemian w doktrynalnym rozumieniu *lex naturalis* w postawie duchowej Zakonu Niemieckiego, koncentrując swą uwagę na warstwie augustyńskiej, znaczeniu tomistycznego pojmowania prawa natury oraz znaczeniu szkotyizmu i nominalizmu w polemice polsko-krzyżackiej na soborze w Konstancji. Konkludując, autor stwierdza, że we wspomnianej polemice siłę strony krzyżackiej stanowiła właśnie doktryna średniowieczna. Jak słusznie podkreśla, duchowe podstawy misji zbrojnej Zakonu Niemieckiego wśród ludów bałtyjskich były utrwalone w umysłowości średniowiecznego Zachodu. „Jeśli zatem mogły być zakwestionowane, to nie na domniemywanym w historiografii gruncie wyjątkowej wrażliwości moralnej jednej ze stron konfliktu i wyjątkowego zepsucia drugiej, lecz ewolucji elementarnych pojęć filozofii, teologii i nauki prawnej” (s. 33).

W rozdziale drugim (ss. 34—57) ukazany został średniowieczny augustynizm jako podstawa tożsamości ideowej i moralnej Krzyżaków. Autor rozpoczął od podania krótkiego rysu historycznego, stwierdzając jednocześnie, że średniowieczny augustynizm był wszechobecny w kulturze umysłowej łacińskiego Zachodu, a jedną z jego partykularnych form była odmiana funkcjonująca w pruskiej gałęzi Zakonu Niemieckiego. W tym wypadku kluczowe znaczenie dla określenia augustyńskiej tożsamości wspomnianej gałęzi Zakonu miało piśmiennictwo powstałe w pierwszej połowie XIV w., a przede wszystkim kronika Piotra Dusburga (s. 38). Wspomniana doktryna została także spopularyzowana w kronice Mikołaja Jeroschina, dzięki czemu zachowała żywotność w krytycznym okresie przełomu XIV i XV w., stając się jednym z ideowych czynników konserwatyizmu politycznego pruskiej gałęzi Zakonu Niemieckiego (s. 57).

Rozdział trzeci (ss. 58—88) stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, na ile doktryna młodszej szkoły franciszkańskiej — zapoczątkowana przez bł. Jana Dunsza Szkota — mogła wpłynąć na kontynuowanie augustyńskiej tożsamości Zakonu Niemieckiego. Autor przedstawia w niej historyczne tło szkotyizmu Piotra Dusburga, stwierdzając, że mógł się on zapoznać z myślą szkotyistyczną w jednej z nadreńskich szkół katedralnych (s. 61). W dalszej części została przedstawiona krótka charakterystyka nauki bł. Jana Dunsza Szkota. Specjaliści w tym zakresie już dawno stwierdzili, że synteza myśli filozoficznej i teologicznej Dunsza Szkota jest właściwie niemożliwa, bo systematyczne uporządkowanie różnorodnych aspektów jego nauki wokół jednej zasady wydaje się usiłowaniem daremnym⁶. Dla potrzeb jednak omawianej pracy krótka charakterystyka tej doktryny dokonana przez Stefana Kwiatkowskiego wydaje się wystarczająca, choć można było bardziej rozwinąć zagadnienie etyki i eschatologii w nauce Doktora Subtelnego. Przy omawianiu zagadnienia miłości autor stwierdza m.in., że „scholastyka odwołuje się tu do Ewangelii św. Jana” (s. 68, przyp. 26), po czym przytacza łaciński cytat z Pierwszego Listu św. Jana: „*Deus caritas est* (1 Jo 4, 16)”. Odnośnik w nawiasie zgadza się z zacytowanym fragmentem Nowego Testamentu, ale nie jest to Ewangelia św. Jana (J), ale Pierwszy List św. Jana (1 J). Także tytuł dzieła św. Augustyna *Perseverentia* (s. 82, przyp. 90), należałoby zapisać w pełnej i poprawnej formie: *De dono perseverantiae*, tym bardziej że jest

6 Por. L. Veuthey, *Jan Duns Szkot. Myśl teologiczna*, Niepokalanów 1988, s. 137.

to jego pierwsze i jedyne przywołanie w całej pracy. W trzeciej części tego rozdziału autor przechodzi do omówienia bezpośrednich wpływów szkotystycznych w kronice Piotra Dusburga, a w następnej części do problemów reinterpretacji podboju Prus u Dusburga i reinterpretacji reguły Zakonu. Konkludując Stefan Kwiatkowski stwierdza, że w ujęciu Dusburga — zgodnie z myślą szkotystyczną — „zakon przedstawiony jest jako elitarna formacja, składająca się z jednostek, z których każda wyróżniona zostaje własnym aktem woli. Świat stworzony — zmierza do celu zgodnie z kierunkiem wytyczonym przez Stwórcę. Jednak do uczestnictwa w tym zbawiennym dziele niezbędna jest wolna wola człowieka. Kieruje się ona na realizację najwyższego dobra. Nic z bytu stworzonego nie może być dobre ze względu na byty doczesne. Właściwą miarą dobra pozostaje bowiem Bóg” (s. 88). Tak nakreślone ramy stały się podstawą duchową Zakonu Niemieckiego na niemal cały wiek od ich sformułowania przez Piotra Dusburga.

W rozdziale czwartym (ss. 89—111) autor — wykorzystując bogatą literaturę przedmiotu — przedstawił *devotio antiqua*, pobożność wynikającą z nadmiernie intelektualnego obrazu Boga i świata, a także powolny proces jej rozkładu pod wpływem wszechogarniającej tendencji woluntarystycznej. W nowej koncepcji życia i religijności, opartej na indywidualizmie, jednostkowej woli i wewnętrznych uczuciach, wszyscy ludzie idą w otoczeniu Chrystusa dźwigającego krzyż, jednak tylko niektórzy współcierpią ze Zbawicielem, natomiast inni pozostają obojętni, udając, że starają się ulżyć Chrystusowi, albo nic nie czynią. Każdy więc działa zależnie od swej woli i trudu, jaki chce na siebie przyjąć. Krzyżacy — konkluduje autor — pozostając zasadniczo w ramach wyznaczonych przez *devotio antiqua*, tracili swoje cechy przywódcze i charyzmatyczne. Paradoksalnie więc woluntaryzm umożliwiał obronę Zakonu, gdy chodzi o sens i moralną wartość jego posłannictwa, podważał jednak jego struktury instytucjonalne, na których opierało się jego przywództwo polityczne w Prusach (ss. 110—111).

Rozdział piąty (ss. 112—143) i szósty (ss. 144—158) stanowią zwartą całość i dotyczą pojęcia wojny i pokoju jako przedmiotu polemiki polsko-krzyżackiej na soborze w Konstancji. W uwagach wstępnych autor przypomina, że jeszcze do początków lat siedemdziesiątych XX w. historiografia polska i niemiecka starały się bronić — ze względów historycznych i politycznych — racji stron konfliktu między Polską i Zakonem Krzyżackim (ss. 112—113). Dopiero Hartmut Boockmann w swej rozprawie poświęconej Janowi Falkenbergowi przedstawił wolne od historycznych uprzedzeń podejście do problemu. Idąc drogą wytyczoną przez getyńskiego historyka, Stefan Kwiatkowski podjął próbę przedstawienia sporu polsko-krzyżackiego w świetle znacznie szerszego konfliktu idei mających swe źródła w średniowiecznym augustynizmie i tomizmie. Dlatego omówił kolejno podstawy stanowisk stron konfliktu w tradycji ideowej, upatrując w doktrynie Zakonu Niemieckiego warstwy augustyńskiej, a także wpływów nominalistycznych i woluntarystycznych, natomiast w doktrynie polskiej przede wszystkim podejścia tomistycznego. Dopiero na tym tle zarysował dość szeroko polsko-krzyżacką polemikę o wojnie (ss. 127—143), omawiając także etyczne aspekty polemiki (s. 134 n.)⁷. Podobnie w kolejnym rozdziale

⁷ Por. S. Swieżawski, *U źródeł nowożytnej etyki. Filozofia moralna w Europie XV wieku*, Kraków 1987, ss. 251—257.

została przedstawiona kwestia pokoju w świetle polemiki na soborze w Konstancji. Po przedstawieniu stanowiska Krzyżaków w duchu augustyńskim (ss. 144—149) i stanowiska polskiego głównie w duchu tomistycznych (ss. 149—151), autor przedstawił sedno polemiki konstancjańskiej obu stron na temat pokoju (ss. 151—157). W sposób przekonujący Stefan Kwiatkowski dowiódł, że spór polsko-krzyżacki był w gruncie rzeczy sporem doktrynalnym, prowadzonym głównie w kategoriach myślowych *via antiqua* i odzwierciedlał w pewnej mierze niepokoje intelektualne przełomu XIV i XV w. Zakon Krzyżacki odwoływał się przede wszystkim do koncepcji augustyńskich, z kolei strona polska miała podstawy tomistyczne. Każda ze stron szukała dla siebie uzasadnienia i oskarżała przeciwną głównie na płaszczyźnie prawa, wykorzystując niejednokrotnie argumentację teologiczną oraz filozoficzną (ss. 157—158).

Omawiana praca, przynosząc wiele nowych ustaleń, wyraziście unaocznia pilną potrzebę weryfikacji niektórych tez dotychczasowej historiografii w kwestii etycznej i religijnej świadomości członków Zakonu Krzyżackiego, a także nowego spojrzenia na doktrynalne podłoże sporu polsko-krzyżackiego, który swoje apogeum osiągnął w czasie soboru w Konstancji. Autor starał się wszechstronnie wyjaśnić motywy i uwarunkowania samoświadomości Krzyżaków i doktrynalne podłoże kontrowersji poselstwa Zakonu i wysłanników Władysława Jagiełły na soborze konstancjańskim. Na podkreślenie zasługuje bogate wykorzystanie literatury przedmiotu, zwłaszcza niemieckojęzycznej. Nie brak w pracy odniesień do publikacji wybitnych znawców epoki tej miary co Martin Grabmann czy Étienne Gilson. Niekiedy można jednak odnieść wrażenie, że autor dość wybiórczo korzysta z literatury w języku polskim, dotyczącej omawianych przez niego kwestii. Np. przy omawianiu koncepcji prawa naturalnego w ujęciu bł. Jana Dunsza Szkota autor pominął milczeniem prace etyków lubelskich: Jerzego Gałkowskiego (KUL) i Romana Tokarczyka (UMCS)⁸. Tylko raz pojawia się w pracy artykuł Stefana Świeżawskiego — *Homo platonicus* (s. 46, przyp. 31), tymczasem autor ten posiada na swym koncie znacznie więcej publikacji dotyczących problemów doktrynalnych omawianej epoki. Brak też szerszego tła biblijnego dla niektórych podejmowanych kwestii, a przecież trzeba pamiętać, że wszelkie chrześcijańskie koncepcje doktrynalne — w tym również średniowieczne — czerpią swe źródło z Biblii, stając się swoistym jej komentarzem. Wielcy scholastycy nieprzypadkowo głoszoną przez siebie doktrynę nazywali chętnie terminami, które określały też Biblię: „sacra scriptura”, „sacra pagina”, „sacra doctrina” (np. w *Summie teologicznej* św. Tomasza z Akwinu tylko trzy razy, w odniesieniu do uprawianej przez niego dyscypliny, pojawia się termin „teologia”, natomiast ponad 80 razy termin „sacra doctrina”). Jeszcze wyraźniej widać to u św. Bonawentury, który nierzadko używa zwrotu „sacra Scriptura sive theologia”.

Te krótkie dopowiedzenia — sformułowane z myślą o kolejnym wydaniu pracy Stefana Kwiatkowskiego — nie mogą jednak w niczym przysłonić jej

⁸ J. Gałkowski, *Prawo naturalne w ujęciu Jana Dunsza Szkota*, Roczniki Filozoficzne, 1967, t. 15, z. 2, ss. 91—101; tenże, *Działanie moralne w etyce Jana Dunsza Szkota*, Roczniki Filozoficzne, 1974, t. 22, z. 2, ss. 83—110; tenże, *Zagadnienie szczęścia w ujęciu Jana Dunsza Szkota*, Acta Mediaevalia, 1978, t. 3, ss. 145—155; R. Tokarczyk, *Prawo naturalne według Dunsza Szkota*, Warszawa 1976.

znaczenia dla badań polskich nad umysłowością i doktryną chrześcijańską wieków średnich. Niewątpliwie badania te wymagają ogromnego wysiłku historyków, dobrej orientacji w naukach pokrewnych (np. historii sztuki), czy też odpowiedniego przygotowania filozoficznego i teologicznego, ale jak to pokazał autor omawianej publikacji, nie mogą być one pomijane we współczesnej mediewistyce. Dzięki nim dopiero pewne kwestie łączone głównie z tzw. historią polityczną (w jej dawnym wydaniu)⁹, jak właśnie spór polsko-krzyżacki w Konstancji, nabierają zupełnie nowego wymiaru. Myślę, że praca Stefana Kwiatkowskiego jest znaczącym i godnym zauważenia przykładem badań nie tylko nad historią Zakonu Krzyżackiego, ale również wyraźnym krokiem w kierunku odnowy współczesnych badań nad średniowieczem w jego „długim trwaniu”.

Leszek Zygmier

Maciej Hejger, *Polityka narodowościowa władz polskich w województwie gdańskim w latach 1945—1947*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku, Słupsk 1998, ss. 266.

Problematyka narodowościowa na ziemiach zachodnich i północnych w powojennym półwieczu, odnosząca się przede wszystkim do problematyki Niemców i w ogóle obywateli niemieckich, cieszy się w latach ostatnich niesłabnącym zainteresowaniem¹. W ciąg wydawnictw na ten temat wpisuje się rozszerzona wersja rozprawy doktorskiej Macieja Hejgera, będąca zarazem opracowaniem ograniczonym do jednego regionu, trudnego zresztą do precyzyjnego umiejscowienia ze względu na zmieniające się granice województwa.

Przedstawianie tej książki można by — przewrotnie — zacząć od nader trafnej konstatacji autora na temat źródeł polityki bezwzględnie realizowanej przez władze, jeśli nie usunięcia, to co najmniej zdeintegrowania i ubezdmiotowienia większych grup mniejszościowych. Poczynania polskich władz zatem — przy wykorzystywaniu nader często możliwości aparatu przymusu bezpośredniego — były realizacją „założeń polityki narodowościowej zawartej w programach obozu narodowo-demokratycznego w dwudziestolecie międzywojennym i w czasie wojny” (s. 256). M. Hejger zwrócił uwagę, że w tym jednym punkcie teorie endecji i komunistów zgadzały się ze sobą. Natomiast nie wiązałbym tego — jak tego chciał autor książki — z wpływami personalnymi osób wywodzących swą karierę urzędniczą jeszcze sprzed wojny. Wszak konsekwentnie sekowany w II Rzeczypospolitej komunista średniego szczebla Władysław Gomułka inspirował — nie bez wielkiego wpływu traumatycznych doświadczeń wojennych Polaków — politykę nacjonalistyczną, wykorzystując

9 Zob. na ten temat: J. Le Goff, *Świat średniowiecznej wyobraźni*, Warszawa 1997, s. 319 i n. (rozdział: *Czy historia polityczna jest nadal „kręgosłupem” historii?*).

1 Por. choćby: *Mniejszości narodowe w Polsce*, pod red. Zbigniewa Kurcza, Wrocław 1997; *Tematy polsko-niemieckie*, pod red. Elżbiety Traby i Roberta Traby, przy współpracy Jörga Hackmanna, Olsztyn 1997; A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945—1997*, Poznań 1998; *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944—1989)*, pod red. Piotra Madajczyka, Warszawa 1998; B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski 1945—1949*, Zielona Góra 1999.